

# Proszę o przyznanie mi statusu migranta

22 czerwca 2024

Wnioskuje o dodanie do paktu migracyjnego punktu o możliwości bycia migrantem we własnym państwie. Nie należę do żadnego z wrogich plemion PL. Proszę zatem o uznanie mnie migrantem i 10 000 zł.

Jak donoszą wtajemniczeni bycie migrantem, zgodnie z europejskim paktem migracyjnym, będzie bardzo opłacalne. Darmowe mieszkanie o wysokim standardzie. Świadczenia socjalne. Pełny i bezpłatny dostęp do opieki medycznej. Gwarancja pracy (na wypadek, gdyby któremuś chciało się pracować, czego nie można w 100% wykluczyć). I gwarantowana kwota dla migranta w Polsce 10 000 złotych. Żyć nie umierać.

Kiedyś opłacało się być Polakiem. Polakami z wyboru zostawali Litwini, Rusini, Żydzi, Niemcy, Holendrzy i Szkoci, i wielu, wielu innych. Teraz dużo lepiej Polakiem nie być. Bycie Polakiem zwyczajnie się nie opłaca. Opłaca się być migrantem.

Ponieważ migranci nie będą mogli być pozbawieni praw obywatelskich, należy się spodziewać, że będą mieli także prawo głosu w wyborach każdego szczebla. Dostaną pełnię praw, nie będąc obarczonymi obowiązkami, wynikającymi z dziedzicznego obywatelstwa.

Też tak chcę. Też chcę być migrantem.

Proponuję zatem dodanie do paktu migracyjnego jeszcze jednego punktu – możliwość uzyskania statusu migranta we własnym państwie.

Polska jako pierwsza powinna z takim wnioskiem na forum europejskim wystąpić. Ma przecież długą historię (e)migracji wewnętrznej. Od czasów zaborów zjawisko występowało u nas na

dużą skalę. W ponurych czasach komunizmu całe miliony Polaków przebywały na (e)migracji wewnątrzpolskiej. Sam na niej przebywałem, zwłaszcza po ogłoszonym końcu komunizmu.

Nasz najwspanialszy i doceniany w Europie, a nawet w Peru (dostał piękną czapkę od Indian), premier Donald Tusk też przebywał kilka lat na emigracji wewnętrznej. Na wysokiej emigracji wewnętrznej (kominy).

Tak, to Donald Tusk, polityk poważany i szanowany w świecie europejskim i niemieckim, powinien wystąpić z wnioskiem rozszerzającym pojęcie migranta o migrantów wewnętrznych, jak niżej podpisany. Telefon Olafa Scholza niecierpliwie czeka na sygnał od przywódcy PO(landu). Proszę, Donald, zadzwoń! Inaczej Olaf nie odbierze.

Ja, Kowalski dwojga imion, proszę o przyznanie mi statusu migranta wewnętrznego. Podanie motywuję tym, że nie należę do żadnego z zamieszkujących Polskę, wrogich sobie plemion. Nie jestem ani tępym pisowcem, ani durnym peowcem, ani cwany konfederatem, ani nawet kolorowym inaczej. Przez wiele lat próbowałem być normalnym Polakiem w normalnej Polsce. Nie udało się. I wygląda na to, że przed śmiercią już się nie uda.

Dlatego na koniec jeszcze raz apeluję, ukochany Premierze Donaldzie, proszę jak najszybciej wystąpić z wnioskiem o dodanie do paktu migracyjnego punktu o migrancie wewnętrznym, a następnie o pozytywne rozpatrzenie mojego podania.

Z poważaniem: Jan Azja Kowalski, migrant wewnętrzny

Źródło: [ABCNiepodleglosc.pl](http://ABCNiepodleglosc.pl)